

NA WIDOWNI
MIĘDZYNARODOWEJ

Przegląd tygodniowy

Anglia po wyborach

Naród angielski przeżywa obecnie dni pełne podniecenia. Pytanie: co kryją w sobie zapieczowane urny, mieszające głosy Brytyjczyków na poszczególnych kandydatów w posłów do parlamentu, nie dają mieszkańcom wysp angielskich spokoju.

Ciekawość wyborców nie prędko, niestety, będzie zaspokojona. Otwarcie urn i obliczenie głosów rozpocznie się dopiero w godzinach rannych 25 lipca. Prawdopodobnie wcześniej niż dnia następnego, wynik wyborów nie będzie znany.

Angielscy sprawozdawcy prasowi zajmują się obecnie tylko przepowiedniami. Podkreślają, że udział wyborców w głosowaniu w dniu 5 dm. — zwłaszcza w godzinach wieczornych — był znaczny, przewidując na ogół poważny wzrost wpływów Partii Pracy.

Upoważnia to pracowników prasy brytyjskiej do stawiania już dziś horoskopów co do układu sił politycznych w nowym parlamencie angielskim. Wysuwając hipotezę, że wyjdzie ona z wyborów ze wzrostem liczby mandatów od 70 do 100, dziennikarze zapowiadają możliwość pozostania w Anglii rządowej koalicji socjalistyczno-liberalnej. Motywują oni taki pogląd wieloimięnym faktem zaobserwowanym w czasie akcji przedwyborczej, że liberali, walcząc o mandaty, namiętnie atakowali konserwatystów, pozostawiając sobie otwarte furtki porozumienia z socjalistami.

Ze sympatię wyborców angielskich przechyliły się na lewo, przysnął na nawet sami konserwatyści. Świątek stan zdenerwowania w kołach ich przywódców dostrzegany jest powszechnie.

Robotnik Francji o swych zadaniach

Niedawno odbyło się w Paryżu posiedzenie Komitetu Narodowego Generalnej Federacji Pracy we Francji (CGT). Z referatów, jakie na tym posiedzeniu zostały wygłoszone, zasługuje na podkreślenie stanowisko zajęte przez członków tej potężnej organizacji do jej zadań w chwili obecnej.

Robotnicy francuscy zrzeszeni w CGT, podkreślają znaczne niedociągnięcia w pracach rządu. Dostrzegają oni wzrost wpływu biurokracji w państwie i krzywdę dla elementów patriotycznych, dających poważne nadzieje przyspieszenia odbudowy Francji.

Tak samo jak w Polsce, również we Francji klasa robotnicza przyjmuje na siebie największy ciężar obowiązków w pokonywaniu trudności gospodarczych kraju. Apelując do swoich towarzyszy o zwiększenie wydajności pracy, robotnicy Francji domagają się od rządu usunięcia z aparatu państwowego elementów współpracujących do niedawna z rządem Vichy, jako wrogich demokracji i osłabiających twórczą energię narodu w dziele odbudowy państwa.

Konfederacja Pracy widzi konieczność najszybciej posuniętej ofiarności klasy pracującej przy wykonywaniu jej zadań, domaga się jednak od rządu, sprawiedliwego rozłożenia ciężarów na wszystkich obywateli i skłonięcia do jednakowej ofiarności wszystkich klas społecznych Francji. Gdyż domaganie się jej wyłącznie od klasy robotniczej wytworzył w kraju stan fermentu, mogącego przerodzić się w konflikty społeczne, wysoce niepożądane w obecnej sytuacji politycznej Francji.

Wynagrodzenie robotników zatrudnionych w przemyśle, pozwala im na zatrudnianie się wyłącznie w produkty kontyngentowe. Stan ten nie da się długo utrzymać, gdyż zubożała klasa robotnicza Francji stoi u granicy niedoli.

Konieczność przeprowadzenia w kraju gruntownych reform społecznych, dojrzała zdaniem Konferencji Pracy — oddawna. Robotnicy francuscy z oburzeniem konstatają fakty jak Partia Socjalna, rekrutująca się przeważnie z b. zwolenników rządu Vichy jawnie wdzierają się w życie publiczne Francji, organizując się, urządzając zgromadzenia i przygotowując się do szerokiej akcji politycznej. Program tej organizacji nie wiele w istocie odbiega od programu organizacji faszystowskich, dających wciąż jeszcze znaki swego istnienia w społeczno-politycznym życiu Francji.

Jak z powyższego widzimy, Francja — jak i inne kraje uwolnione niedawno z pod okupacji — przeżywa nie tylko poważne niedomaganie gospodarcze, ale i duże kłopoty polityczne.

Znowu Argentyna

Kiedy Armia Czerwona i Wojsko Polskie ze wschodu, armie zaś demokracji z zachodu, zbliżyły się ku Berlinowi, znana z najbardziej szlachetnych kontaktów z Niemcami hitlerowskimi Argentyna wypowiedziała im wojnę.

Nikt, oczywiście, nie brał tego na serio i każdy rozumiał, że owo przyłączenie się do sprzymierzonych wywołane było: w najlepszym wypadku — strachem rządu argentyńskiego przed sprawdzeniem jego „neutralności“ przez Sprzymierzonych, w gorszym zaś — prosto Nakiem przebijającym w Argentynie hitlerowców, „wydania im wojny — dla odwrócenia uwagi od obranych tam przez nich kryjówek.

Argentyna, naturalnie, nie wysłała armii na front, ani nie zamknęła Niemców w obozach. Argentyna zrobiła coś zupełnie w stosunkach międzynarodowych nowego: nie przestała (podczas wojny z Niemcami!) z tymi Niemcami w najlepsze handlować.

Bo, oto dopiero teraz (gdy minęło równo 2 miesiące od pokonania Niemiec!) rząd argentyński zdecydował się zamknąć na swym terytorium państwowym banki o tak „zakonspirowanych“ nazwach, jak: Banco Alemán i Banco Germanico.

Czy można sobie wyobrazić coś więcej zabawnego? Argentyna pozostająca w stanie wojny z Alemán—Germanico, handluje w najlepszym razie z Alemán—Germanico!

Jak to się może dzieć? Poproście tak, że Argentyna zamiast walczyć z Niemcami — walczy ze zdrowym ludzkim rozsądkiem.

Dlaczego zatem rząd argentyński zamknął teraz oba banki. Z jednego z dwóch powodów, albo z obu łącznie: 1. by uniknąć prowadzenia przez Sprzymierzonych co się dzieje w kasach tych banków, 2. uznawszy, że hitlerowcy napewno nie wniosą skargi do Trybunału Sprawiedliwości o rabunek ich „oszczędności“ — zagarnę je, jako fundusze nielegalnego pochodzenia.

I w jednym i w drugim wypadku tego rodzaju rozwiązanie nie tyle kłopotliwe, ile dochodowe w sprawie, leży całkowicie w granicach moralności faszystowskich argentyńskich.

Stanisław Ziemak.

II Konferencja wojewódzka Polskiej Partii Robotniczej

Wież i przemysł pomorski.

W dniu 7 i 8 bm. odbyła się w domu Związków Zawodowych w Bydgoszczy II wojewódzka konferencja Polskiej Partii Robotniczej. W obradach wzięli udział delegaci wszystkich powiatów i miast wydzielonych.

Na długo przed rozpoczęciem obrad sala zapelniona była po brzegi. Wspólne cele i zadania, które łączyły obradujących, nadawały charakter konferencji.

W referatach i przemówieniach podkreślano dążenia partii i jej dotychczasowe osiągnięcia.

O wytycznych wojewódzkiej organizacji partyjnej i o sytuacji w województwie mówił sekretarz Komitetu Wojewódzkiego ppłk. Alster.

Osiągnięcia obozu demokratycznego.

— Okres między pierwszą a drugą konferencją partyjną jest pełen wielkich wydarzeń politycznych — mówił ppłk. Alster. W tym czasie zostały całkowicie pokonane Niemcy hitlerowskie. Polska weszła na arenę międzynarodową jako czynnik pozytywny, cementujący wysiłki państw demokratycznych w walce o długotrwały pokój. Przyczyniło się do tego samodzielnne rozwiązanie zagadnienia polskiego, jakim było utworzenie Rządu Jedności Narodowej. Polacy załatwili swoje sprawy sami, między sobą, przez co wzrósł autorytet Polski za granicą. Utworzenie Rządu Jedności Narodowej jest sukcesem całego obozu demokratycznego. Wielkim osiągnięciem tego obozu jest także zawarcie sojuszu polsko-radzieckiego. Sojusz ten jest gwarancją niepodległości naszego kraju, gwarancją współpracy ze wschodnim naszym sąsiadem. Rząd Jedności Narodowej został uznany jako jedyny prawowity rząd, wbrew oczekiwaniom i dążeniom reakcji. Wbrew dążeniom reakcji naród polski jednoczy się pod sztandarami demokracji polskiej. Oboz demokratyczny w Polsce musi być silny, aby sprostać zadaniom, jakie nakłada nań polska racja państwa. W tym celu konieczna jest ścisła, w całym tego słowa znaczeniu współpraca wszystkich stronnictw. Współodpowiedzialność za to, co dzieje się w państwie ponoszą wszystkie stronnictwa. Dotychczas pewna część narodu żyła w oczekiwaniu. Utworzenie Rządu Jedności Narodowej zmieniło bierność tych obywateli w pozycję aktywną. Dążenia obozu demokratycznego rozbijają się o mur zdecydowanej postawy narodu polskiego.

Walka z reakcją.

Zdawać by się mogło, że z chwilą utworzenia Rządu Jedności Narodowej zostanie całkowicie zlikwidowana reakcja. Opiernie się na takim twierdzeniu jest błędne i niedopuszczalne. Reakcja bowiem trwa, będzie trwać i szerzyć nadal ferment w obozie demokratycznym. Wicherzyńska jej robota nie zdoła jednak zachwiać stanowiska polskiej demokracji. Czują nad tym cały naród, który rozumie i ceni słuszną politykę naszego Rządu. Reakcja prowadzi walkę przeciwko sojuszu z Związkiem Radzieckim i agitację przeciwko Armii Czerwonej. Nie zdoła jednak tyle siły, aby plan swój przeprowadzić. Wysiłki zmierzające do podważenia zaufania do i poczynań Rządu, i chęć rozbicia wewnętrznej zwiartości obozu demokratycznego rozbijają się o mur zdecydowanej postawy narodu polskiego.

Towary rumuńskie za węgiel polski

Podpisanie umowy handlowej w Moskwie

Korzystając z obecności w Moskwie Rządowiczającego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów R. P. p. Ministra Przemysłu Hilarego Minca, do Polski przybyła delegacja handlowa Królewskiego Rządu Rumunii z P. Ministrem Ion Gheorghe Maurer na czele.

W rezultacie przeprowadzonych pertraktacji, w dniu 7 lipca w Ambasadzie RP zostało podpisane porozumienie o wzajemnych dostawach towarów. Porozumienie przewiduje eksport

Reforma rolna została prawie całkowicie ukończona. Ukończony został sierwe wiosenny. Pomoczą. Wykazało się na ogół dobre ze swego zadania, pomimo, że chłopci pracowali nieraz w ciężkich warunkach odczuwając brak siły pociągowej, maszyn rolniczych itp. Statystyka pokazuje, że siew wykonany został w 98%. Chłop pomorski zdał egzamin, dając tym dowód, że nie da się zwieść podszeptom reakcji, która mówi o kolchozach w Polsce. Zbliżyła się okres żniw, i do akcji tej tak samo jak do siewu stanąć musi cały naród. Trzeba mobilizować siły pomocnicze, wytłumaczyć im konieczność zbiorowego wysiłku przy tak ważnym problemie, jaki przedstawiają dla nas żniwa. Od przeprowadzenia zbiorów zależne jest odstawienie kontyngentów. Należy przy tym pamiętać, że na wsi spoczywa obowiązek wyżywienia armii i miast. Wieś pomorska na ogół wywiązuje się niezłe z nałożonego na nią zadania. Powiat bydgoski oddał 104% kontyngentu zboża i 160% kontyngentu mięsnego. Są jednak powiaty, które nie wywiązały się z obowiązku dostawy świadczeń rzeczowych.

Ważnym czynnikiem w odbudowie i reformowaniu życia wsi jest repatriacja. Repatriantom należy pomagać w osiedlaniu się, a nie wysyłać ich na zachód, jeśli miejscem ich przeznaczenia jest Pomorze. Razem z repatriantem tworzyć musimy nową polską rzeczywistość.

Starania, jakie poczyniono w dziedzinie odbudowy przemysłu pomorskiego, wydały już owoce. Uruchomiono cały szereg przedsiębiorstw. Osiągnięto także poważne sukcesy w zakresie zdobyczy przemysłu jak np. elektryfikacji. Odczuwa się jednak nadal dotkliwy brak sił fachowych. Ujemnej tej stronie musimy bieżąco zaradzić. Jeśli znajdzie potrzebę, należy sprowadzić dobrych fachowców nawet z innych dzielnic Polski. Musimy o nich dbać, stworzyć im warunki bytu, ich zadaniem bowiem będzie podniesienie wydajności pracy.

Zachęta do wybitnego podniesienia wydajności pracy winny być premie. Nie należy tego jednak rozumieć w ten sposób, aby każdemu dawać stopniowo więcej wynagrodzenia, gdyż będzie to rozumienie jako podniesienie pensji. Premiovanego robotnika, który naprawdę na to zasługuje, należy wyróżnić oddzielnie. Nie tylko dyrektor powinien się troszczyć o dobro fabryki, ale i Rady Załogowe.

W dyskusji nad referatami zabierali głos delegaci z poszczególnych powiatów i gmin. Przedstawili oni zebrany osiągnięcia w terenie, podkreślając jednocześnie niedomaganie i braki niektórych komórek.

W drugim dniu obrad przemawiał II sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej ppłk. Roman Zambrowski, który wygłosił referat polityczny, omawiając osiągnięcia obozu demokratycznego w skali ogólnopolskiej i międzynarodowej.

Końcowe przemówienie wygłosił, ppłk. Alster, sumując jednocześnie wyniki obrad konferencji.

Przegląd prasy

Sojycja Sołski

Katowicka „Trybuna Robotnicza“ omawia warunki, w jakich powstało uznanie Rządu Jedności Narodowej przez państwa alianckie. Stwierdzając, że Polska wśród narodów występujących na nowo do niepodległego życia, wysuwa się na pierwsze miejsce swą pracą nad odbudową, dziennik pisze:

Wysilek, jaki naród nasz włożył w wojnę z Niemcami, i jaki w dalszym ciągu wkłada w odbudowę kraju, budzi dla nas szacunek zagranicy, który znajduje coraz częściej swe odzwierciedlenie w prasie całego szeregu krajów.

Wszystko to byłoby niemożliwe, gdyby Naród polski nie był zorganizował się na szerokie demokratyczne podstawach.

Tylko zwycięstwo demokracji w Polsce uwarunkowało nasze zwycięstwa na forum międzynarodowym.

Bez tego byłoby niemożliwe ani zjednoczenie się wszytskich Polaków, które znalazło swój ostateczny wyraz, w utworzeniu Rządu Jedności Narodowej, bez tego byłoby niemożliwe przyjacielskie stosunki z wszystkimi demokratycznymi państwami, bez tego wreszcie byłoby niemożliwe utrzymanie trwałego pokoju w Europie, którego naród polski tak gorąco pragnie.

Zwycięska demokracja polska jest twórcą tych wszytskich, podstawowych dla pomysłnego rozwoju naszego kraju, osiągnięć.

Stany Zjednoczone

5 bm. przypada 169-ta rocznica ogłoszenia przez Stany Zjednoczone swej niepodległości. W związku z tą rocznicą „Sztandar Ludu“ kreśli następujące uwagi o roli, jaką Ameryka odegrała w tej wojnie i jaką wyjątkowo odegra w układzie stosunków w Europie powojennej.

Wojna i jej wynik — pisze dziennik — utrwaliły w Stanach Zjednoczonych to przekonanie, że jej wystąpienie po stronie demokracji było słusne. Wynik wojny otwiera przed Stanami nowe horyzonty. Stany Zjednoczone zdobyły w tej wojnie, dla siebie stanowisko nowe, stały się czynnikiem którego w zagadnieniach polityki międzynarodowej trudno ominąć.

I to stanowisko starają się one utrwalić przez swój pozytywny udział w organizacji bezpieczeństwa przez swe prace i udział w konferencji w San Francisco, przez zacieśnienie więzów przyjaźni ze Związkiem Republik Radzieckich.

Dla nas Polaków jest to pożądanym, by nasze stosunki z tym potężnym państwem zacieśniły i utrwaliły. W tym świetle znamieną jest fałszywa gra reakcjonistów polskich w Ameryce, którzy korzystając z gościnności amerykańskiej prowadzili jawnie antypaństwową politykę przeciwną wszelkiej uczciwości politycznej racji stanu.

My Polacy pamiętamy, że w naszej walce przeciwko niemieckiemu najeźdźcy obok pomocy Związku Radzieckiego, mieliśmy też i sojusznika w dziele odbudowy Ameryki amerykańskiej. Pamiętamy też, że nie mała zasługa w tym miała nasza robotnicza polonia amerykańska.

To też naszą przyjaźń ze Stanami Zjednoczonymi, mającą swą piękną tradycję, pragniemy utrzymać i pogłębić.

Nakaz obywatelski

Żyjemy w okresie odbudowy. Zakładamy fundamenty pod lepszą przyszłość całego narodu. Nakazuje to nam koncentrowanie zbiorowego wysiłku wszytskich obywateli, by dzieło przywracania Polsce utraconych przez nią dóbr materialnych trwało jak najkrócej. Dlatego — jak słusznie dowodzi „Robotnik“

dziś, gdy ciągle powszechniejsze zrozumienie słuszności ideologii Rządu Tymczasowego doprowadziło do zjednoczenia ogólnonarodowego — do utworzenia się Rządu Jedności Narodowej, który konsoliduje w swych ramach polskich demokratów z kraju i z zagranicy — nie już nie tłumaczy tych, którzy wciąż „czekają“. A czeka wielu. Czekają — i nie pracując — innym jeszcze pracą utrudniają.

Z tym jawem gnuśności, zakorzenionej przez pięć i pół roku niechęci do pracy, z tym, czasem świadomym lub półświadomym, sabotażem trzeba skończyć. Ci ludzie nie pracują, a jednak żyją lepiej od pracujących. Jak to jest możliwe w kraju, gdzie nie ma kapitalistów, wielkich posiadaczy ziemskich, rentierów, obcinających kupony akcji, czy też obligacji?

Odpowiedź jest jedna. Ci ludzie to w masie swej spekulanci, „szabrownicy“, paskarze. Coraz mniej jest takich, którzy za źródło utrzymania podać mogą sprzedaż własnych ruchomości. Ten stan rzeczy jest niedopuszczalny. Skoro zważyliśmy gmach wielkiego kapitalizmu, skoro zważyliśmy mur, otaczający siedziby magnatów ziemskich, przemysłowych i finansowych, nie możemy pozwolić na to, by powstał nowy mur, dzielący ludzi na grupę pracujących i — tych, którzy spokojnie się przyglądają, i z pracy tamtych korzystać chcą.

K. Jesion.

Człowiek na skrzydłach

Réportaż z ogólnopolskiego kursu szybowcowego w Fordonie

Niezwykle żywotna polska młodzież, po zrzućeniu z siebie kajdan niewoli, szybko wraca do świetnej formy. Jak za dotknięciem różdżki czarodziejkiej odradzają się wszystkie dziecinne żądanie życia państwowego. Młodzież, z właściwą sobie werwą, entuzjazmem i radością życia, kroczy na czele wszelkich postępów poczyniła. Okupacja niemiecka podcięła skrzydła naszym młodemu bohaterom przestworzy. Długoletnie pozostawanie w przymusowej bezczynności nie stłumiło jednak w polskich lotnikach ani entuzjazmu, ani zdolności do umiłowanego, niebezpiecznego zawodu.

W godzinach rannych liczni przedstawiciele władz, społeczeństwa, bydgoskiego oddziału „Lotu” i prasy, powitali na lotnisku gości z Warszawy, przybyłych „Douglasem” na lotnicze uroczystości do pomorskiego grodu. Wśród gości znajdował się m. in. przedstawiciel ministra komunikacji, dyrektor departamentu lotnictwa cywilnego, inż. Madejczyk.

Autokar bydgoskiego oddziału PLL „Lot” wiezie nas na lotnisko szybowcowe w Fordonie, w odwiedziną do absolwentów pierwszego ogólnopolskiego kursu instruktorów szybowcowych, zorganizowanego na Pomorzu przez departament lotnictwa cywilnego Ministerstwa Komunikacji. Spytamy się tam z lotniczą młodzieżą całej Polski: od zielonych, szumiących świerkami Tatr, aż po rozległy polski Baltyk.

Pogoda wybitnie sprzyja imprezie. Piloci twierdzą, że są świetne warunki termiczne. Jakże? — pytam z zaciekawioną. Atmosferyczne chyba? Okazuje się jednak, że termiczne, czyli poprawu ciepła. Nagrzane powietrze, unosząc się do góry, stwarza idealne warunki dla wzbijania się szybowca. Termika odgrywa w szybownictwie zasadniczą rolę.

Jestem na miejscu. Przed nami równina szybowiska, okolona licznymi, dość wysokimi pagórkami. Na szczytach wzgórz, drzemią, kołysząc się lekko na wietrze, delikatne, jak gigantyczne wazony — koronkowe szybowce. Są różne typy szybowców. Waga ich w porównaniu z samolotem jest znikoma: 70—80 kg. Nośnością jednak nie ustępują one swoim motorowym braciom. Siedemdziesięciokilogramowy „statek powietrzny” zabiera na „pokład” dwóch pasażerów, o łącznej wadze około 150 kg. Współczesny szybowiec jest ziszczeniem gorączkowych znow legendarnego człowieka — ptaka, starożytnego Ikara. Człowiek na szybowcu jest naprawdę ptakiem: musi wyczuwać każdym mięśniem i nerwem najlepsze poruszenie otrzymanej przez siebie martwej maszyny. Od powiedniami ruchami rąk i nóg nie tylko kieruje bezzelewną gondolą powietrzną, ale potrafi jej nadawać wysokość i zmuszać do pozostawania w powietrzu bardzo długi okres czasu. Światowy rekord należy do Związku Radzieckiego. Jeden z rosyjskich lotników ułoił się do góry na wysokości 8.000 metrów.

Szybowce znalazły wielkie zastosowanie w czasie minionej wojny. Amerykanie wyprodukowali szybowce — giganty do transportu wojsk desantowych. Drewniane, mknące z wie-

skiej. Wysokie kwalifikacje młodych polskich lotników pozwalają rokować im wielką przyszłość.

Wielkie świadkami licznych i różnorodnych lotów. Obserwujemy start szybowca z obrzyjniem gumowej procy, naciąganej kołmi. Ciekawy jest również wzlot przy pomocy wyciągarki motorowej, która zwijając linę na szpule unosi w powietrzu samolot odległy o półtora kilometra, nadając mu wysokość początkową około 350 metrów. Niektórzy goście sami próbują swych zdolności lotniczych na tak zwanej „chwiejnicy”, czyli samolocie zawieszonym nad ziemią w punkcie ciężkości. Chodzi o utrzymanie każdostronnej centrycznej równowagi. Odważniejsi wzbijają się wraz z pilotami w powietrze.

Pełni niezwyklej i budujących wrażeń, życzymy dużo szczęścia młodym polskim lotnikom i wracamy do miasta.

Jerzy Jacyna.

Pierwszy polski szpital na ziemiach zachodnich powstał dzięki energii dzielnej Polki-lekarki

Złotów, który pomimo dwuwiekowego niemal ucisku niemieckiego zachował swą polskość, jest jednym z najbardziej żywych ośrodków pracy polskiej na odzyskanych ziemiach zachodnich. Życie społeczne i gospodarcze miasta zostało szybko i sprawnie zorganizowane, polski element zasilony repatriantami wykazuje wielką żywotność i przedsiębiorczość.

Jedną z największych potrzeb było stworzenie warunków zdrowotnych i sanitarnych dla zapewnienia normalnego rozwoju miasta. Miejscowi lekarze dr Szaleifer i dr Olewiński wystąpili z inicjatywą założenia szpitala powiatowego. Projekt ten poparła energicznie komendantka szpitala wojskowego ppłk. dr Polezajewa, która czynnie pomogła do zrealizowania dzieła. W pierwszym rzędzie stawiła

szpitalowi kilkadziesiąt łóżek do dyspozycji, a następnie współdziałała przy utworzeniu instytucji, tak potrzebnej w Złotowie.

Dzieło dr Polezajowej spotkało się z tym większym uznaniem społeczeństwa, że szlachetna ta Polka-lekarka nie szczędzi swego czasu i trudu, by przyjść każdemu z pomocą, kto tej pomocy potrzebuje, czy to będą repatrianci, czy miejscowe organizacje społeczne. Ludność powiatu złotowskiego uznała postacią dr Polezajowej za swego ducha opiekunę, to też wiadomością o jej odejściu z placówki w Złotowie przyjeta została z powszechnym żalem.

W dowód wdzięczności miasto Złotów postanowiło nadać dr Polezajowej obywatelstwo honorowe.

Akcja świadczeń rzeczowych

W związku ze zbliżającym się terminem ukończenia akcji świadczeń rzeczowych odbyła się w Bydgoszcy pod przewodnictwem wicewojewody ob. Winicy odprawa inspektorów powiatowych dla spraw świadczeń rzeczowych województwa pomorskiego. Poszczególne inspektorzy przedstawiali trudności, z jakimi przy realizacji dostaw rzeczowych musieli walczyć do tej pory. Największą przeszkodą był brak młócekarń, materiału pędnego, paliwa i ludzi. Jeszcze dziś setki stogów zboża niewymłoczonego ulegają zniszczeniu. Na ogół jednak w większości powiatów akcja świadczeń rzeczowych przedstawia się najzupełniej zadowalająco.

Mgr. Kogut wygłosił referat o dostawach w przyszłym roku gospodarczym. Przedstawi-

ciel Ministerstwa Apropozycji i Handlu ob. Mierzwiński omówił sprawę omlotu, założenia ksiąg dostaw obowiązkowych, uruchomienia punktów zsypu i elewatorów zbożowych i premii dla rolników. Ob. Mierzwiński przyrzekł przydzielić poszczególnym powiatom Województwa Pomorskiego ogółem 80 samochodów ciężarowych w celu przyspieszenia przewozu zboża i ziemiopłodów. Poszczególne powiaty dostarczyły następujących kontyngentów: Bydgoszcz 104.8%, Świecie 94.2%, Lipno 82.5%, Chojnice 73.9%. Poniżej 70% dostarczyły powiaty: Toruński, Lubawski, Wąbrzeski i chełmiński. Dalejszych 10 powiatów dostarczyło kontyngentów poniżej 40%. Do 15 lipca br. muszą być dostawy rzeczowe przeprowadzone w całej pełni.

Pierwsze Święto Młodzieży

8 bm. bydgoska młodzież szkolna obchodziła pierwsze święto — „Święto Młodzieży”. Dzień ten był nie tylko świętem młodzieży, ale i całego miasta, które w młodzieży widzi swą przyszłość.

Po zbiorce na Starym Rynku wyruszyli dawan niewidziane w naszym mieście szeregi młodzieży, by przejść ulicami na Stadion Miejski.

Punktualnie o godz. 11.45 wkroczyli na Stadion z orkiestrą, wojskową pierwszą kolumną. Ob. Matuszak zameldował inspektorowi szkolnemu dr Piechockiemu przemarsz piętnastu tysięcy działwi i młodzieży wszystkich szkół bydgoskich. Jako pierwsza przedelfowała przed zapelnioną trybuną Szkoła Powszechna im. Sienkiewicza, po czym maszerowały szkoły powszechne, dokształcająco-zawodowe, gimnazja i licea. Publiczność gorąco oklaskiwała młodzież, wyrażając uznanie dla dziarskiej jej postawy. Szczególnie serdecznie witano zastępy zuchów, drużyny harcerek i grupy młodzieży żeńskiej w strojach narodowych. Wiele śmiechu wywołały gromady zuchów poprzebiaranych pomyslowo w strąkach, indian, husarzy oraz bardzo ładnie się reprezentujące poszcze-

gólne grupy Gimnazjum Kupieckiego i Liceum Administracyjno-Handlowego.

Po trwającej przeszło godzinę defiladzie, nastąpiły występy młodzieży, które rozpoczął śpiew połączonych chórów szkół powszechnych. Chóry odśpiewały Hymn narodowy, Warszawiankę i Pieśń o wolnej Polsce.

Uczennice Gimnazjum Miejskiego w strojach ludowych odtańczyły Kujawiaka w układzie ob. prof. Korolscy. Chór żeński przy włącznej szkole dla dorosłych odśpiewał pieśni ludowe oraz znaną pieśń F. Nowowiejskiego „Bałtyk”.

Miłe wrażenie zrobił występ uczennic Państwowego Gimnazjum Żeńskiego, które wykonały „Korowód żniwiarek”. Również inscenizacja „Zabki” i śpiewu trygłosowego chóru Szkoły Powszechnej im. Staszica było gorąco oklaskiwane.

Wgląd w swą pracę terenową dala zebranych harcerze, pokazując kilka obrazków z życia obozowego. Jeśli dodamy do tego także i gry sportowe, to możemy stwierdzić, że święto młodzieży stało się wyrazem tężyzny fizycznej i duchowej przyszłości narodu. Mając taką młodzież, Państwo może ufnie patrzeć w przyszłość.

Po dokooptowaniu do istniejącego już zarządu komisji rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego zreorganizowano Dęcesinistra Dra Zdrowia dra Litwina i wiceministra dra Morzyckiego oraz do dyr. Departamentu Farmaceutycznego.

Pomorze manifestuje

Społeczeństwo pomorskie przyjęło z wielką radością utworzenie Rządu Jedności Narodowej. Dotychczas odbyło się na terenie Pomorza przeszło 200 wiecew manifestacyjnych.

W Toruniu szczególnie liczny udział w manifestacji wzięło Wojsko Polskie. Po wiecew odbyła się na Rynku Staromiejskim wielka defilada.

W Chojnicach odbył się wiec przy udziale około 4.000 osób.

W Grudziądzu niezwykle masowy udział społeczeństwa w wiecew manifestacyjnym świadczył o wzmożonym zainteresowaniu ludności aktualnymi zagadnieniami politycznymi.

Notatki

Zbojętnienie czy zła wola?

Miałem przed kilkoma dniami możność zwizdzenia dużego szmatu ziemi pomorskiej. Po raz pierwszy od czasu wyzwolenia widziałem znow wie polskie i chłopskie przy ciężkiej pracy. Z radością stwierdziłem, że pola na Pomorzcu prawie obszarów leży odłogiem. Nabierałem przekonania, że chleba nam w przyszłym roku nie zabraknie i nie będziemy zmuszeni liczyć się z każdym ziarnem. Przeciwnie — będziemy mogli wysyłać zboże za granicę wzamian za inne produkty.

Wsie pomorskie są mało zniszczone. Szkody spowodowane działaniami wojennymi zostaną na pewno szybko usunięte. Chłop pomorski pracuje. W pracy nie dają mu się wyprzedzić także mieszkańcy miast. I miasta pomorskie bowiem szybko leczą się z ran zadanych wojną. Dlatego też zdziwił mnie i zrazil fakt, że są jeszcze miasta i miasteczka na Pomorzcu, w których widnieją niemieckie napisy.

Że wie wsiyd Was; mieszkańcy Chelmna, że witacie gości przybywających ze strony Przechowa niemiecką tablicą, wskazującą drogę do schronu i nie będąc zresztą jedynym napisem niemieckim w waszym tak pięknie, jak rzadko które inne miasto w Polsce położonym grodzie?

Czy nie wstydzicie się, świeccanie, napisów przypominających nam ponurę czasę panowania teutońskiego plemienia?

Czy was, przechowanie, nie razi długi, szarokroci napis „Molkereigenossenschaft Schönon”? Przykłady to można by mnożyć. Sądzę jednak, że i te wstydzą. Przypuszczam, że nie minie kilku dni, a napisy te znikną. Er.

Życie artystyczne w Toruniu

Na ostatnim czwartku literackim prof. K. Górski wygłosił prelekcję pt.: „Charakter narodowy Polaków w oczach pisarzy polskich”.

Rozdział żywności

Wojewódzki Urząd Apropozycji i Handlu przydzielił dla ludności pracującej powiatu bydgoskiego 11.000 kg marmolady, z czego w miesiącu maju wydano 9.076 kg. Z przydzielonych 160 ton soli wydano w miesiącu maju 38.076 kg, a 150 kg drożdży rozdzielono wśród 11 zarządów gminnych i 3 miejskich. Powiatowy Wydział Apropozycji i Handlu otrzymał 40.000 paczek budyniu, 85.000 paczek cukru waniliowego i 22.000 paczek gustinu. Wszystkie wymienione produkty rozdzielone zostały wśród ludności pracującej.

Korespondencje własne

Z Brześcia Kujawskiego

Do miejskiej Rady Narodowej miasta Brześcia Kujawskiego zostali wybrani obywatele: Leon Orłowski, Marian Łycki, Bonifacy Orłowski, Wawrzyniec Woźniak, Henryk Zaleski, Antoni Wójcik, Tomasz Szortyka, Tadeusz Wochna i Stanisław Czyżewski. Przewodniczącym Miejskiej Rady Narodowej został ob. Tomasz Wochna (PPR), zastępcą przewodniczącym ob. Antoni Wójcik (Stronnictwo Demokratyczne).

Gimnazjum Ziemi Kujawskiej we Włocławku, szkoła o chlubnych tradycjach przeniosła się do swego dawnego gmachu przy ul. Pułkownika Barthy. W związku z tym w ubiegłą niedzielę odbyło się uroczyste przekazanie szkole nowego sztandaru.

Ze Świecia n. W.

Dni Morza obchodzone były w Świeciu uroczystie, na dziedzińcu szkoły powszechnej nr 1. Program składał się z inscenizacji, śpiewu i tańców, wykonanych przez młodzież szkolną od klasy I. Po zakończeniu cała młodzież szkolna wraz z nauczycielstwem i licznie przybyłą publicznością przeszły nad Czarną Wodę, gdzie zostały zapalone wici morskie, wciągnięta bandera na maszt i dziełta frucała swoje wianki.

Dzień „Święta Morza” rozpoczęty został uroczystym nabożeństwem zakończonym odśpiewaniem „Boże coś Polskę”, następnie organizację z pocztami sztandarowymi przemaszrowały przez miasto. I tu trzeba za przykrością stwierdzić, że władze administracyjne nie zawsze stoją na wysokości zadania. Ob. starosta z powodu choroby był nieobecny, ale wicestarosta jak również burmistrz, komendant Milicji oraz inni przedstawiciele władz nie raczyli zaszczyścić swą obecnością dnia „Święta Morza” i nie wzięli udziału w uroczystościach.

Defiladę odbierał prezes Ligi Morskiej, jeden z oficerów wojsk polskich i marynarki wojennej oraz komendant hufca ZHP. W defiladzie brały udział: Kolo Ligi Morskiej, Żeglarskie i Łódwowe Drużyny ZHP, Stronnictwo Demokratyczne, PCK, PPS, Gimnazjum Koedukacyjne, Szkoły Powszechne wraz z nauczycielstwem i Straż Ogniowa.

W godzinach popołudniowych na stadionie sportowym odbyły się zawody lekkoatletyczne, zapalone zostały wici morskie, odbyły się tańce, konkurs wianków i łódź. Dni Morza zakończone były zabawką taneczną w sali udekorowanej hasłami Dni Morza i emblematami Ligi Morskiej.

Kursy konserwowania ryb w Sopotach

Odzyskane przez nas wybrzeże długości około 500 km wymaga stworzenia polskiego zespołu sił fachowych dla prowadzenia przetwórci rybnych, a zwłaszcza wędzarni.

W tym celu Północne Zjednoczenie Przemysłu Konserwowego organizuje w Sopotach fachowe kursy, z których pierwszy, tj. kurs wędzarniczy trwać będzie dwa miesiące, a mianowicie w bieżącym miesiącu odbędą się wykłady teoretyczne, w sierpniu — ćwiczenia praktyczne we wzorowo urządzonej wędzarni.

Na kurs będą przyjmowani kandydaci ze średnim wykształceniem i dłuższą praktyką w dziedzinie gospodarki rybnej.

Sekretariat kursu w Sopotach, przy ul. Marszałka Stalina nr 751, przyjmuje zgłoszenia i udziela bliźszych informacji w godzinach od 16—18.

Prośba do Czytelników

Dnia 8 bm. po drodze z Inowrocławia do Bydgoszczy zgubiono teczkę z dokumentami, stanowiącą własność dyrektora centrali spółdzielni wydawniczej „Czytelnik” ob. Zofii Dembińskiej.

Teczka ta jest darem pamiątkowym dyr. Dembińskiej, posiadającym dla niej wartość znacznie większą od rzeczywiście.

Prosimy znalazców teczki o zwrot jej wraz z dokumentami administracji „Ziemi Pomorskiej” w Bydgoszcy przy ul. Jagiellońskiej 31, lub w Łodzi (redakcja „Rzeczypospolitej”) przy ul. Piotrkowskiej 96 — za dobrym wynagrodzeniem.

Dar społeczeństwa bydgoskiego dla 45 Pułku Piechoty

W oknie wystawowym Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” przy Dworcowej 14 wystawiono z inicjatywy prezydenta miasta ob. W. Szuksty przepiękny sztandar, haftowany na atlasie. Na sztandarze widnieją herb miasta Bydgoszcz i grzyf oraz napisy w środku: „Honor i Ojczyzna” i w lewym boku: „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród”.

Sztandar jest darem społeczeństwa bydgoskiego dla bydgoskiego Pułku Piechoty. Poświęcenie sztandaru i uroczyste wręczenie go władzom wojskowym nastąpi w sierpniu. Na uroczystości poświęcenia sztandaru jest oczekiwany Wódz Naczelny Rola-Zygmierski.

Piękną wystawę w księgarni „Czytelnik”, wykonaną przez Miejski Urząd Informacji i Propagandy, polecamy uwadze społeczeństwa.

Najbliższa „Sroda Literacka” poświęcona twórczości Elizy Orzeszkowej

Klub Literacko-Artystyczny w Bydgoszczy, działający pod opieką Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki, organizuje w środę, 11 bm. o godz. 18 w sali Malinowej hotelu „Pod Orłem” wieczór poświęcony twórczości Elizy Orzeszkowej. Udało się pozyskać na ten wieczór świętego polonistę, profesora Uniwersytetu Wileńskiego, dr Górskiego, który wygłosi prelekcję o twórczości Orzeszkowej. Ponadto red. Stanisław Ziemać będzie na temat „Region Orzeszkowej”. Wieczór uzupełnią recytacje utworów Orzeszkowej w wykonaniu artystów teatru bydgoskiego.

Gospodarka rybna

Według informacji referatu rybnego Starostwa Powiatowego w Bydgoszczy, powiat bydgoski posiada 16 administratorów na obwodów rybackie stawa, jezioro i 7 obwodów wiślanych. Utworzono milicję rybacką, której zadaniem jest kontrola wszelkich wód w powiecie. Ponadto wybrano komisję taksacyjną, której zadaniem jest taksowanie wszelkich wód powiatu bydgoskiego w związku z dostawami ryb dla państwa.

Każnia mlejska

Łażnia Mlejska przy ul. Ks. Skorupki nr 1 jest czynna codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel o godz. 9 do 18. Opłata wynosi za wannę 5.— zł, za prysznic 2.— zł.

Otwarcie nowej cukierni w Bydgoszczy

Przed kilku dniami otwarta została w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 49 nowa cukiernia. Zebrani na skromnej uroczystości otwarcia goście podziwiali ładne i gustowne urządzenie składu, w którym bydgoszczanie zaopatrują się będą mogli we wszelkiego rodzaju ciastka i słodycze. Kierownikiem nowego składu jest znany w naszym mieście mistrz cukierniczy i kupiec ob. Józef Kałas.

Uroczystość rodzinna w wydawnictwie „Ziemi Pomorskiej”

Ubiegłej niedzieli zespół redakcji i administracji „Ziemi Pomorskiej” obchodził z udziałem przyjaciół dziennika ukazanie się setnego numeru pisma.

W obchodzie wzięli udział liczni przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, stronnictw politycznych, świata literackiego, organizacji społecznych oraz reprezentanci prasy polskiej i radzieckiej, przedstawiciele piśmiennictwa rosyjskiego i zespół zatrudnionych w wydawnictwie pracowników redakcji, administracji i drukarni.

Zebranych gości i pracowników powitał dyrektor wydawnictwa ob. Rogowski, po czym dyrektor centrali Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”, ob. Zofia Dembińska, wyraziła w dłuższym przemówieniu gorące słowa uznania dla bydgoskiej delegatury spółdzielni za jej ofiarną pracę w zespoleniu czterokrotnie mniejszym od normalnego.

W imieniu wicewojewody pomorskiego i prezesa Klubu Literackiego ob. Felczaka, prof. Turwid złożył literackie serdeczności, dając pochlebną ocenę zadań, jakie w krótkim, bo zaledwie czteromiesięcznym okresie czasu „Ziemia Pomorska” na regionie Pomorza wypełniła.

W przemówieniach ppłk. Bierendiejewa, przedstawicieli stronnictw, reprezentantów prasy radzieckiej, piśmiennictwa rosyjskiego, związków, organizacji i pracowników spółdzielni dźwięczała nuta niezwyklej serdeczności. Każde z tych przemówień cechowała znajomość olbrzymich trudności, z jakimi walczył zespół redakcyjny pisma, i mimo to jego praca na zajmowanym posterunku Pomorza oceniana była nader dodatnio.

Szczepienie przeciwko durowi brzuszemu

W okresie najbliższych dwóch tygodni rozpocznie się na terenie naszego miasta masowe szczepienie przeciwko tyfusowi brzuszemu. Obowiązkiem szczepienia podlegają wszyscy mieszkańcy miasta w wieku od lat 6—60. Szczepienia odbędą się dwukrotnie w odstępie 6-dniowym. Zwolnieni od obowiązku szczepienia będą tylko ciężko chorzy, mogący przedłożyć świadectwa lekarskie oraz osoby, które przebyły tyfus brzuszny w okresie ostatnich 5-ciu lat i mają odpowiednie zaświadczenie. Dokładny termin szczepienia w poszczególnych punktach miasta zostanie jeszcze ustalony. Względem osób, które uchylały się od obowiązku szczepienia, zastosowane będą sankcje karne w postaci niewydania kart żywnościowych itd.

Istniejący na terenie naszego miasta jeden szpital dla zakaźno-chorych nie może, ze względu na stale wzrastającą ilość chorób zakaźnych poddać zadaniu. W tych dniach zostanie urządzony drugi szpital. Zarząd Miejski rozstrzygnie przydział odpowiedniego budynku.

Zdajemy sobie sprawę, że gościliśmy w swym gronie ludzi nam życzliwych, pragnących zatem sprawić nam swym udziałem w naszej uroczystości zadowolenie i radość. Wypowiedzi ich wskazały pełne serca, finezji i polotu krasomówczego, świadczyły nie o zdawkowych komplementach, lecz o rzeczowej ocenie pracy, jaką zespół redakcji i administracji włożył w pismo i jego rozpowszechnienie.

Fragment uroczystości, w którym świątelnemu poetą rosyjski, Matusowski zacytował wiersz „Akacje Warszawy” i uderzający niezwykle pięknym utwór o stojącej nad zbroczą krwią drogą Polski figurę Madonny — wznosił na salę nastrój, pełen powagi i skupienia. Wymiana myśli przez poszczególnych mówców na temat przyjaźni Mickiewicza i Puszkina i jednak umożliwiających przez obu poetów ideałów wszechludzkości, przerodził się na sali w żywiołową manifestację przyjaźni narodów polskiego i radzieckiego, której wyrazem stała się długa owacja na cześć polskich i rosyjskich poetów i dziennikarzy.

Redaktor Ziemać odpowiadając na przemówienia gości, wyraził podziękowanie i podniósł olbrzymie zasługi pracowników technicznych, których ofiarność i oddanie sprawie rozkwiła prasy polskiej, stanowi dowód wysokiego zrozumienia z ich strony obowiązku wysoce społecznego w dobie obecnej.

Obchód, urządzony z okazji ukazania się setnego numeru „Ziemi Pomorskiej” pozostawił u jego uczestników wrażenie uroczystości o charakterze społeczno-kulturalnym.

KRONIKA

— Komitet organizacyjny przypomina wszystkim b. więźniom niemieckich obozów koncentracyjnych i więźniom, że dzisiaj, 10 bm., o godzinie 18 odbędzie się zebranie organizacyjne. Przybycie w własnym interesie pożądane.

— W dniu 10 lipca odbędzie się w sali Strzelnicy koncert znakomitych polskich artystów, którzy już od 3 miesięcy koncertują w większych miastach polskich, ciesząc się wielkim powodzeniem. Udział biorą dr Wanda Roessler-Stokowska — mezzosopran, ulubienica publiczności poznańskiej, primadonna opery poznańskiej i warszawskiej. Profesor Zbigniew Górzyński — skrzypce, laureat paryskiego konserwatorium. Przy fortepianie pani Tamara Samużo profesor konserwatorium w Łodzi. Bilety w cenie 10—50 zł, sprzedaż w kasie sali Strzelnicy o godz. 6-ej.

— Zarząd Restauracji Hotelu „Pod Orłem” zatrudni od zaraz: kierownika sali i bufetową. Równocześnie zarząd restauracji wydzierżawi szatnię.

— Redakcja „Ziemi Pomorskiej” zatrudni od zaraz tłumacza z angielskiego na język polski.

— W czwartek, 12 bm., o godz. 9 wieczorem w sali malinowej hotelu „Pod Orłem” odbędzie się tradycyjny dancing czwartkowy. Wstęp wolny.

Noce dyżuru aptek

Dzisiaj dyżurują:
Apteka „Pod Łabędziem”, Gdańska nr 5.
Apteka „Pod Lwem”, Grunwaldzka nr 37

Co grają w kinach?
„Polonia” — „Patrol w pustyni”, nadprogram „Pan z milionami” i Tygodnik polski nr 11
„Orzeł” — „Majdanek”, nadprogram: „W Puszczach Wschodnich” i Tygodnik polski nr 9/10
„Pomorzanin” — „O 6-tej wieczorem po wojnie”.

„Wolność” — „Sekretarz Rejkomu”.
„Bałtyk” — „Sekretarz Rejkomu”.
Pożatek seansów o godzinie 5 i 7, w niedzielę i święta o godzinie 3, 5 i 7.

Ze sportu

— Treningi Sekcji Lekko-Artystycznej i Gł. Sportowych odbywają się we wtorki i piątki na Stadionie Miejskim od godziny 17-ej do 21-ej. Tamże przyjmuje się zapisy nowych członków. W związku ze zbliżającym się terminem lekkoatletycznych mistrzostw miasta wszyscy zawodnicy winni intensywniej trenować.

Program radiowy

na dzień 10 lipca 1945 r.

Godzina 7.15—7.30 Hymn. Sygnał czasu. Program na dzień bieżący. „Na dzień dobry” płyty. 7.30—8.15 Warszawa (dziennik poranny) płyty, skrynka poszukiwania rodzin.

Przerwa
Godzina 12.00—13.35 Warszawa (sygnał czasu, dziennik, artykuł polityczny, komunikaty i ogłoszenia, skrynka poszukiwania rodzin, koncert, pogadanka aktualna). 13.30—14.00 Muzyka ludowa z płyt. 13.50—14.00 Wiadomości, skrynka poszukiwania rodzin.

Przerwa
Godzina 16.00—17.20 Warszawa (artykuł polityczny, dziennik popołudniowy, przegląd prasy krajowej, koncert, audycja wojskowa). 17.20—17.50 Audycja dla dzieci. 17.50—18.00 Pogadanka aktualna. 18.00—18.45 Warszawa (przebieg codzienny, skrynka poszukiwania rodzin, audycja literacka). 18.45—19.00 Płyty — muzyka rozrywkowa. 19.00—19.10 Wiadomości lokalne, skrynka poszukiwania rodzin. 19.10—19.15 dalszy ciąg muzyki z płyt. 19.15—19.55 Warszawa (z życia ZSRR, płyty dziennik wieczorny). 19.55—20.25 Muzyka symfoniczna z płyt. 20.25—20.35 Kronika pomorska. 20.35—20.45 Przegląd prasy. 20.45—20.50 Płyty. 20.50—20.55 Streszczenie wiadomości dnia. 20.55—21.00 Program na dzień następny, Zakończenie audycji. 21.00—22.00 Warszawa (Audycja dla Polaków z zagranicy skrynka poszukiwania rodzin).

TANIO PRZYJEMNIE Podróżujcie statkami

do Torunia, Cichocinka, Włocławka i zpowrotem. Statki odchodzą co 2-gi dzień o dacie następującej: (11, 13, 15 itd.) o godz. 6-tej rano z bulwaru Rynek Rybnego.

Bufet tani — Raszar może zabrać każdą ilość bagażu. Informacja — sprzedaż biletów — przyjmowanie towaru.

Żegluga Państwowa, Grodzka 17, tel. 15-29
Przesyłajcie towary wodą
Połączenie Warszawy w najbliższych dniach

Ogłoszenia urzędowe

Księgarze i pracownicy księgarscy zgłoszą się do rejestracji Koła Pomorskiego Jagiellońska 35 księgarnia. (164)

Podziękowania

Podziękowanie. Składam serdeczne podziękowanie Pogotowiu Ratunkowemu, Wydziałowi Zdrowia, nauczycielce i uczniom szkoły Świętojańskiej za udzielenie mi pomocy i współczucie w ciężkim położeniu. Górska. (175)

Podziękowanie. Wszystkim przyjaciółom, znajomym oraz stowarzyszeniom za współudział w przyczynieniu się do uświetnienia pogrzebu śp. Florianą Zielnińskiego zmarłego tragicznie składamy na tej drodze „Bóg zapłać”. Rodzina. (168)

Poszukiwania
27 czerwca czwartą rano wyszedł Bolesław Lisiecki, matematyka, celem jazdy Wąbrzeźno i powrotu tegoż dnia. Dotąd nie powrócił. Lat 24, wysokiego wzrostu, silnie zbudowany, twarz owalna, ciemny blondyn. Piaskowy raglan, brązowe spodnie, bez kapelusza, teczka w ręku. O wiadomości prosi matka Lisiecka, Fordońska 9. (149)

Stefana Kowalskiego, zamieszkałego w Bydgoszczy, poszukuje Krystyna Płucińska. Wiadomości ul. Traugutta 6/3. (183)

Wolne posady

Ważlarze — potrzebni na dobrych warunkach. Wiadomości od 6—7. Kordeckiego 13 m 6. (118)

Uwaga Ogrodnicy! Fabryka skór ul. Garbary 2 oddaje chętnie odpadki organiczne, nadające się jako kompostowy 6rodek nawozowy. Informacje w portierni. (85)

Obelgę rzuconą przeciw ob Tylickiemu ze skruszą odwołuję. I takowego przeproszam Bronisława Mazurowska. (95)

„Szewcy” potrzebni zaraz. Pracownia obuwi Gdańska 135. (53)

Krawcy potrzebni za dobrym wynagrodzeniem. A. Jankowski Śniadeckich 2. (187)

Piekarz cukiernik potrzebny. Dobrze wynagrodzenie. Kruza, Sowińskiego 1a, piekarnia. (177)

Młynarzy poszukuje od zaraz młyn wodno-motorowy, Wójsławiec pow. Szubin poczta Rynarzewo. (184)

Kucharka gospodyni lub kucharz, dziewczyna do kuchni potrzebne „Fregata” Gdańska 69. (172)

Spółdzielnia Budowlana „Praca” Bydgoszcz, Marcinkowskie go 7 poszukuje murarzy, cieśli stolarzy, robotników i robotnic do lekkich prac w stolarni. (159)

Murarzy, cieśli i robotników budowlanych przyjmie Antoni Jaworski, Bydgoszcz ul. Jagiellońska 99a. (146)

Stolarzy i robotników maszynowych do robót warsztatowych przyjmie Antoni Jaworski, Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 99a. (147)

Wulkanizacja przyjmie zdolnego pracownika od lat 16. Butowski, Dworcowa 36. (171)

Pomoc domowa do lepszego domu potrzebna, Mostowa 3/3. (170)

Fryzjerski pomocnik i uczeń potrzebni Szybczyński, Bydgoszcz. Śniadeckich 11. (162)

Poszukuje posady

Stenografii, najnowszego systemu wyuczam gruntownie w ciągu jednego miesiąca. Dworcowa 73/17, od 17-ej. (166)

Wykwalifikowana nauczycielka gry fortepianowej udziela lekcji. Informacje od godziny 18—19, Gdańska 3, m. 4. (188)

Rosyjskiego lekcji udzielam. Podania, tłumaczenia polskim, rosyjskim, francuskim, niemieckim. Paderewskiego 3/2. (83)

Pokoje poszukiwane

Dyrektor fabryki poszukuje niekrepującego umeblowanego pokoju, możliwe śródmieście. Zgłoszenia adm. „Ziemi Pomorskiej” pod „Komfort”. (186)

Sprzedam nowoczesny radioodbiornik „Telefunken”, codziennie 16—19. Bydgoszcz — Blochód, ul. Inwalidów 5, m. 4. Wschód koleju. (185)

Czarne poręczki w większych ilościach sprzedaje ogródka Wincentego Pola 19, Jagielońska 99a. (181)

Sprzedam walizkową maszynę do pisania. Zgł. adm. „Ziemi Pomorskiej” pod „Maszyna”. (145)

Kajak — składak z żaglem dobrego stanu sprzedam. Bydgoszcz, 20 stycznia 16 m 1. (178)

Sprzedam pianino firmy Wunneke Görlitz, nowoczesne radio Telefunken, walizkową maszynę do pisania. Zgłoszenia Bydgoszcz, Król. Jadwigi 15/1. (151)

Kupno

Maszyny do szycia sprzedają kupuję i przyjmuję do komisowej sprzedaży. Sklep Komisowy, Pomorska 21 wejście ze Śniadeckich. (143)

Dentystyczne przybory i materiały kupuję. Pomorska 5 m 6 godz. 13—15. (153)

Urządzenie do składu kupię. Oferty adm. „Ziemi Pomorskiej” pod „Urządzenie”. (182)

Dzierżawy

Wydzierżawię 10 morgów ogrodowej ziemi, wolne mieszkanie. Ulica Saperów 19. (161)

Zamienię posadę nauczycielską ze wsi na Bydgoszcz. Wieś, 12 km od Bydgoszczy, dojazd koleją. Szkoła piętrowa, piękne mieszkanie, zabudowania, pole. Zgłoszenia redakcji „Ziemi Pomorskiej” „Nauczyciel”. (174)

Zamienię piękne pięciopokojowe mieszkanie z wygodami w centrum na takież dwupokojowe. Wiadomość ul. Chwyłowo 13, Wojtulewicz. (150)

Zamienię uniwersalny aparat do elektryzacji „Wa Pa” (16 elektrod) na większy uniwersalny odbiornik radiowy. Oferty adm. „Ziemi Pomorskiej” pod „Wapa”. (157)

Zguba

27. 6. zgubiłem na Starym Rynku dowody osobiste na nazwisko Suwiński Stefan. Proszę zwrócić za wynagrodzeniem (1 kg masła) w adm. „Ziemi Pomorskiej”. (165)

8 bm. na ul. Gdańskiej zgubiłem dokumenty na nazwisko Langner Alfons, zwrócić za wynagrodzeniem. Gdańska 143 m 1. (167)

Zgubioną kartę ewakuacyjną nr 4120 na nazwisko Soczewińska Zuzanna, unieważnia się. (169)

Zgubiono na ul. Dworcowej lub Śniadeckich dowody osobiste na nazwisko Bosacka Gertruda zam. ul. Lipowa 10 m 13. (173)

7 bm. zgubiono dowody osobiste oraz karty żywnościowe na nazwisko Lewandowska Stanisława z Osielska. Zwrócić w adm. „Ziemi Pomorskiej”. (176)

Różne

Bydgoski Chór Męski. Lektje śpiewu odbywają się we wszystkie wtorki i piątki w lokalu drh. Bielawskiego, przy ulicy Szczecińskiej narożnik Hetmańskiej. (163)

Radio-Aparaty

Lampy radłowe — czeskie kupno — sprzedaż — naprawa Instalacja — obsługa fachowa — szybka

Bydgoszcz, Stary Rynek 20, Tel. 180

Wstąpię jako współnik z kapitałem i współpracuję do otwartego składu. Branża obojętna. Oferty adm. „Ziemi Pomorskiej” pod „Kapitał”. (16)

Posiadam kapitał, poszukuję współnika, który posiada składową branżę obojętną. Oferty adm. „Ziemi Pomorskiej” pod „Kapitał”. (16)

Feliks Nowak przyjmie letników. Izabella pow. Szubin poczta Łabiszyn. (14)

Znaczki pocztowe do zbiorów — sprzedaje, kupuje, wymieniam. Malinowski, Sienkiewicza 7a. (15)

Letniska szukam dla jednej starszej osoby. W pobliżu Bydgoszczy, może być wylężka wyspa, być było dobre życie, dużo nabrała i las lub ogród. Zgł. ul. Poznańska 19 m 5. (15)

Znana firma A. W. Achtera otwiera dnia 4. 7. skład mleczny i wędlin przy ul. Gdańskiej 7. (15)